

## Hojny dar mieszczanina.

Znany krakowski kupiec i obywatel, wybitny przedstawiciel mieszczańskiego patrycyatu, w życiu społecznym żywy udział biorący p. Ludwik Halski, ofiarował przed niedawnym czasem miastu wzglę-

siatką drucianą, pod wpływem kurzu, dymu i zmian atmosferycznych, rzeźba niszczała coraz bardziej, a faktycznie nikt jej widzieć nie mógł.

To też Muzeum Narodowe i Rada miasta z radością przyjęły cenny dar p. Halskiego; dar tak cenny, iż n. p. niezaprzeczenie wybitny znawca

zeum Narodowem, oczyścić i zabezpieczyć przed zębem czasu — a na fasadzie domu umieścić jej wierną kopię. Jak uchwalono, tak się stało. Przed kilkunastu dniami przystąpiono do pracy około wyjęcia rzeźby „Ogrojca”. W tem stało się coś, czego nikt nawet przewidzieć nie mógł, co na szczęście

### Otwarcie wodociągu w Tarnowie:



Dr. Eliaż Goldhammer,  
wiceburmistrz Tarnowa.



Dr. Józef Walczyński,  
lekarz miejski.



Szczesny Zaremba,  
budowniczy miejski.



Dr. Maksymilian Matakiewicz,  
prof. politechniki.

dnie Muzeum Narodowemu dar wspomniały: rzeźbę Wita Stwosza, umieszczoną na fasadzie domu l. 8 przy placu Maryackim, a znany pod nazwą „Ogrojec”. Prócz niewielu ludzi, zajmujących się historią sztuki, mało kto w mieście wiedział o tym tak cennym zabytku. Umieszczona pod daszkiem, zasłonięta

sztuki prof. Mycielski oświadcza, że cena tej rzeźby tak jest wielką, iż nie może jej cyfrowo oznaczyć. Za granicą, podobne, mniej głośnych mistrzów rzeźby, ceniono na dziesiątki tysięcy, nieraz nad sto tysięcy koron.

Uchwalono tedy rzeźbę wyjąć, umieścić ją w Mu-

zeum Narodowemu, pozostawiając tylko wspomnienie dziwnego i niezbyt budującego widowiska.

Przeciw darowi p. Halskiego, gdy zdrowy rozsądek ogółu witał go z wielkim uznaniem i podziwem dla niezwykle w czasach dzisiejszych ofiarności, wystąpiła naraz grupka osób, których powołaniem: estetyzm — że tak się wyrazimy — nalogowy. Pp. konserwatorzy założyli przeciw wyjęciu rzeźby protest, a p. radca sądu krajowego wyższego dr. Józef Muczkowski pospieszył z ogłoszeniem w „Czasie” artykułu z uczonym wywodem o zdrożności przenoszenia „Ogrojca” do Muzeum — z punktu widzenia estetyki c. k. konserwatorskiej, estetyki — jak wiadomo — uczonej bardzo i za-



Hojny dar mieszczanina: Ludwik Halski.

wilej, a nieraz w wielkiej będącej sprzeczności z tem, co naprzykład tacy laicy w rzeczach sztuki, jak malarze, rzeźbiarze, dyrektorowie muzeów i t. d. uważają za piękne, za wskazane dla dobra sztuki.

Protest i artykuł p. radcy nie pozostał naturalnie bez odpowiedzi. Rozprawił się z nim na łamach „Czasu” subtelnie a złośliwie, a przytem bardzo gruntownie dyr. Muzeum Narodowego p. Feliks Kopera. Także i najgruntowniejszy w Polsce znawca dzieł Wita Stwosza, p. Ludwik Stasiak rozprawił się należycie z wywodami konserwatorskimi.

Hojny dar mieszczanina: „Ogrojec”, płaskorzeźba Wita Stwosza na fasadzie domu przy pl. Maryackim L. 8 w Krakowie.

Fot. J. Krieger.